SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

# kronika

POŚWIĘCONA SPRAWOM POLSKIM

ROK IV KØBENHAVN 1974 NR 35

## DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

Dnia 10.grudnia 1973 roku minęła 25. rocznica uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z odpowiednimi zaleceniami dla rządów państw czło nkowskich a więc m.in.dla PRL, Sowietów itd.
Jednocześnie od 25 lat w państwach Europy Srodkowo-Wschodniej po wszechnym jest nie przestrzeganie jej przez władze a treść rezolucji jest na ogół nie znana społeczeństwom pod rządami komunistycznymi.
Domaganie się wypełniania jej jest obowiązkiem nas wszystkich,by zmusić rządy do zaniechania niewolniczego traktowania ludzi w tej części Europy, która opanowana jest przez wsteczne siły ateizmu i bolszewizmu.
Niech Deklaracja nie będzie tylko dokumentem historycznym ale żywą literą prawa międzynarodowego jako wyraz nowych, postępowych stosunków kształtujących się po straszliwej II.wojnie światowej między ludzmi na całym świecie.
Tekst polski podajemy za miesięcznikiem "Kultura"/Nr 11/302 1972 Paryż/ opartego na "Wyborze dokumentów do nauki prawa" w opracowaniu Kocota i Wolfkego/PWN, 1969/.

### POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 777 i 778 /III/
Paryż 10.grudnia 1948 roku

A

Wstęp

Ponieważ uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niepozbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie,

ponieważ brak poszanowania i pogarda dla praw człowieka doprowadziły do czynów barbarzyńskich, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości, zaś nadejście świata, w którym ludzie będą korzystać z wolności słowa i przekonań, wolności od strachu i niedostatku, zostało ogłoszone jako najwyższy cel człowieka,

ponieważ jest rzeczą istotną, aby prawa człowieka były chronione przez przepisy prawne, aby nie musiał on doprowadzony do ostateczności buntować się przeciw tyranii i uciskowi,

ponieważ jest rzeczą istotną popieranie przyjaznych stosunków między narodami,

ponieważ ludy Narodów Zjednoczonych potwierdziły w Karcie swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość ludzkiej

istoty oraz w równe prawa mężczyzn i kobiet, i postanowiły popierać postęp społeczny oraz poprawę poziomu życia w większej wolności,

ponieważ Państwa Członkowskie zobowiązały się przy współudziale Narodów Zjednoczonych zapewnić powszechny szacunek i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności,

ponieważ jednakowe pojmowanie tych praw i wolności ma najwyższą wagę dla pełnego zrealizowania tego zobowiązania -

Zgromadzenie Ogólne ogłasza uroczyście tę Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wspólny wzór do osiągnięcia przez wszystkie ludy i wszystkie narody w tym celu, aby każda jednostka i każdy organ społeczny, mając stale na uwadze tę Deklarację, dążyły poprzez nauczanie i wychowanie do coraz pełniejszego poszanowania tych praw i wolności, i poprzez stopniową akcję na terenie wewnętrznym i międzynarodowym do zapewnienia ich powszechnego i skutecznego uznania i stosowania, zarówno wśród ludów państw członkowskich, jak wśród ludów od nich zależnych.

Artykuł I

Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem i powinny postępować w stosunku do siebie w duchu braterstwa.

Artykuł II

Każdy jest uprawniony do korzystania z wszystkich praw i wolności proklamowanych w niniejszej Deklaracji, bez jakiejkolwiek różnicy ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, polityczne lub inne przekonania, pochodzenie narodowe lub społeczne majątek, urodzenie lub inne względy.

Poza tym nie można czynić różnicy na podstawie statusu politycznego, prawnego lub międzynarodowego kraju lub terytorium, do którego dana osoba przynależy, bez względu na to, czy ów kraj czy terytorium jest niepodległe, powiernicze, czy też samodzielne, czy jest w jakikolwiek sposób ograniczone w swej niepodległości.

Artykuł III

Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego.

Artykuł IV

Nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub przymusowej służby; niewolnictwo i handel niewolnikami we wszelkich formach są zakazane.

Artykuł V

Nikt nie może być poddawany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo upokarzającemu traktowaniu czy karom.

Artykuł VI

Każdy jest wszędzie uprawniony do uznawania jego osobowości prawnej.

Artykuł VII

Wszyscy są równi wobec prawa oraz są uprawnieni bez żadnej różnicy do jednakowej ochrony prawnej. Wszyscy są uprawnieni do jednakowej ochrony przed wszelką dyskryminacją, stanowiącą pogwałcenie niniejszej Deklaracji, oraz przed wszelkim podżeganiem do takiej dyskryminacji.

Artykuł VIII

Każdy ma prawo do rzeczywistego odwoływania się do właści-

wych trybunałów krajowych przeciwko czynom, które gwałcom podsta wowe prawa, przyznane mu przez konstytucję lub prawo.

Artykuł IX

Nikt nie może być poddany samowolnemu aresztowaniu, zatrzyma niu i wygnaniu.

Artykuł X

Każdy człowiek, przy rozstrzyganiu jego praw i obowiązków oraz w wypadku oskarżenia go o przestępstwo, jest w pełni równouprawniony do rzetelnego i publicznego przesłuchania przez niezawisły i bezstronny sąd.

Artykuł XI

1.Każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma pra wo do tego, aby był uważany za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona zgodnie z prawem w procesie publicznym, w którym miał on wszystkie gwarancje konieczne do swej obrony.

2.Nikt nie może być uznany za winnego z racji działania lub zaniechania, które nie stanowiły przestępstwa w obliczu prawa kra jowego lub międzynarodowego w czasie jego popełnienia.Ani też na nikogo nie można nałożyć kary większej niż ta, którą zastosowano by w czasie popełnienia przestępstwa.

Artykuł XII

Nie wolno wkraczać samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję ani nastawać na czyjś honor i reputację. Każdy jest uprawniony do ochrony prawnej przed takim postępowaniem.

Artykuł XIII

1.Każdy ma prawo do swobodnego poruszania się i osiedlania się w granicach każdego państwa.

2.Każdy ma prawo do opuszczania każdego kraju, łącznie ze swo im własnym, oraz do powrotu do swojego kraju.

Artykuł XIV

1.Każdy ma prawo ubiegać się w innych krajach o azyl oraz z niego korzystać, jeśli jest prześladowany.

2.Na prawo to nie można się powoływać w wypadkach ścigania wszczętego za czyny będące zbrodniami niepolitycznymi lub za czyny sprzeczne z celami i zasadami organizacji Narodów Zjednoczinych

Artykuł XV

1.Każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa.

2.Nikt nie może być samowolnie pozbawiony swego obywatelstwa ani pozbawiony prawa zmiany swego obywatelstwa.

Artykuł XVI

1.Pełnoletni mężczyźni i kobiety mają prawo do zawierania mał żeństw i zakładania rodziny bez żadnych ograniczeń związanych z ra są, narodowością lub religią.Przysługują im równe prawa odnośnie do zawierania małżeństwa, w czasie jego trwania oraz po jego rozwią zaniu.

2.Małżeństwa mogą być zawierane tylko za dobrowolną i pełną zgodą przyszłych małżonków.

3.Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do opieki ze strony społeczeństwa i państwa.

Dalszy ciąg Deklaracji Praw Człowieka opublikujemy w m-cu lutym br.

## ŻYCZENIA AMB. EDWARDA RACZYŃSKIEGO

Przesyłam Panu i na Pańskie ręce wszystkim wolnym Polakom w Danii życzenia serdeczne z okazji Bożego Narodzenia i Roku Nowego, który oby przybliżył wydatnie dzień odzyskania wolności naszej Ojczyzny.

E.Raczyński

=======================

**WSZYSTKIM, KTÓRZY NADESŁALI NAM ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU SKŁADAMY SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ**

=======================

## CHRZEŚCIJAŃSKA PARTIA LUDOWA W PARLAMENCIE

W ostatnich wyborach do parlamentu duńskiego w dn 4.grudnia 1973 r.brało udział 11 partii, z których 10 uzyskało mandaty poselskie.
W wyborach wzięło udział 88,7% uprawnionych do oddania głosu.
Żadna z partii nie uzyskała większości,a tradycyjne partie duńskie: socjaldemokratyczna, konserwatywna, radykalna i liberalna zanotowały poważny spadek głosów.
Sukces odniosły nowe partie: tzw.postępowa Mogens Glistrupa - 16% i centrowi demokraci Erhard Jacobsena -8%.
Chrześcijańska Partia Ludowa uzyskała 4% głosów czyli 123250 wyborców oddało swój głos na tę partię.
Komuniści przekroczyli w wyborach granicę 2% i uzyskali 6 mandatów ale będą bez wpływu na podejmowane uchwały parlamentu.
Parlament - Folketing liczy 179 posłów, w tym po dwóch z Grenlandii i Wysp Owczych.
Wejście Chrześcijańskiej Partii Ludowej - Kristeligt Folkeparti do Folketingu, jest niewątpliwie wydarzeniem w życiu politycznym Danii, która w ostatnich latach była pod znaczną presją znikomej ilości lewicowych ekstremistów socjal-komunistycznych.
Posłom chrześcijańskim życzymy pomyślności w pracy parlamentarnej oraz odważnej obrony wolności jednostki w imię miłości bliźniego.

## Pierwsze posiedzenie Rady Narodowej

**Dnia 15 bm odbyło się w Londynie pierwsze posiedzenie Rady Narodowej RP, powołanej w następstwie dokonanego w r. ub. połączenia dwóch ośrodków polityki niepodległościowej.**

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady w liczbie około 100.

Otwarcia dokonał Prezydent RP dr Stanisław Ostrowski, który nakreślił jej cele i zadania w służbie sprawy Polski.

Obradom przewodniczył z tytułu starszeństwa prof. Bronisław Helczyński.

Po złożeniu uroczystego przyrzeczenia przez członków dokonano wyboru jej prezydium. Na przewodniczącego został jednomyślnie wybrany red. Franciszek Wilk (Polskie Stronnictwo Ludowe), na wiceprzewodniczących panowie: B. Podoski, B. Dziedzic, Kr. Ostrowski, J. Zawadzki J. Żaba, na sekretarzy: J. Kazimierski, M. Leśniakowa i płk J. Woźniak.

Rada wyłoniła 6 stałych komisji: spraw zagranicznych, spraw krajowych, wewnętrzno-polityczną, prawno-regulaminową, skarbowo-budżetową i oświatową. Przedstawiony przez p. St. Nowaka preliminarz budżetowy na 1973/74 odesłano do komisji.

Środowisko wolnych Polaków w Danii przesłało na ręce przewodniczącego Rady Narodowej list następującej treści:

Przewodniczący
Rady Narodowej R.P.
mgr Franciszek Wilk

Londyn

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

Z okazji inauguracji Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej - reprezentacji emigracji niepodległościowej oraz wyboru Pana na jej przewodniczącego, ślemy na Jego ręce nasze życzenia owocnej pracy na rzecz odzyskania wolności przez naród polski i samostanowienia o sobie.

Niech zespolony wysiłek narodu w Kraju i emigracji politycznej w 1974 roku przybliży nas do upragnionego celu.

Komitet na rzecz Wolnej Polski w Kopenhadze,

Towarzystwo Miłośników Nauki i Sztuki w Kopenhadze

Redakcja i Wydawnictwo "Kronika"

Dnia 28.grudnia 1973 r.

# Przed 100-leciem urodzin Witosa

Urodził się dnia 22 stycznia 1874 r. we wsi Wierzchosławice w pobliżu Tarnowa. W okresie tym Galicja przeżywała dotkliwy kryzys ekonomiczny. Brak zarobków gnębił ludność wiejską, która szczególniej w okolicach mniej urodzajnych w r. 1880 cierpiała po prostu — głód. Z tego to okresu wywodzi się polska emigracja zarobkowa z Galicji do: Kanady, Stanów Zjedn. i innych krajów.

Ojciec Witosa miał tylko dwie morgi gruntu i dla utrzymania rodziny dorabiał jako drwal w lasach księcia Sanguszki.

Młody Wincenty nauczywszy się czytać w dziesiątym roku życia, obdarzony doskonałą pamięcią, pochłonął biblioteczkę szkolną, a potem dosłownie połykał wszystkie książki jakie mu wpadły w ręce. Trafił na gazetkę „Przyjaciel ludu" wydawaną przez grono entuzjastów budzenia wsi i chłopa, z Bolesławem Wysłouchem z bogatej rodziny szlacheckiej, na czele. Poznał tygodnik „Wieniec i pszczółka" wydawany przez ks. Stanisława Stojałowskiego, znanego działacza politycznego, który propagował czytelnictwo na wsi, budząc uczucia narodowe i zainteresowanie chłopów życiem politycznym. W r. 1895 na 27 lipca zwołany został przez tych rozumnych ludzi kongres chłopski w Rzeszowie i tam powołano do życia chłopską partię polityczną pod nazwą: Stronnictwo Ludowe, które już w tym samym roku odnosi pierwsze sukcesy w wyborach do parlamentu austriackiego. Naturalnie nie odbywało się to tak gładko, jak się pisze. Była to walka o pozycję chłopa, były opory ze strony wielkiej własności, a nawet i duchowieństwa.

Na tym tle rozwija się ubogi chłopak wiejski, zarabiający na życie, śladem ojca w lasach Sanguszki, a jednocześnie stawiający pierwsze kroki w pracy społeczno-politycznej w radzie gminnej i w radzie powiatowej. Zdobywa tam młody Witos uznanie za rozum, twardość i odwagę.

W r. 1908 Wincenty Witos jest posłem do Sejmu we Lwowie, a w r. 1912 do Parlamentu w Wiedniu. Pociąga on za sobą masy chłopskie, które darzą go pełnym zaufaniem. Miał on na tyle duży rozum i dobre rozeznanie, że swej walki o rolę chłopa polskiego nie zamykał w ciasnych opłotkach. Chciał on i dążył do włączenia masy chłopskiej w życie narodu i jako najliczniejszej warstwy społecznej, odegrania roli w walce o niepodległość Ojczyzny. Tylko Witos mógł być premierem Rządu Obrony Narodowej, gdy bolszewia pukała do bram Warszawy w r. 1920.

Trzykrotny premier rządu polskiego, kawaler orderu „Orła Białego" więzień nieszczęsnego Brześcia, wygnaniec w Czechach, torturowany przez Gestapo i NKWD, umiera 30 października 1945 w szpitalu Ojców Bonifrantrów w Krakowie. Pogrzeb jego był manifestacją całej Polski. Kondukt pogrzebowy prowadził metropolita krakowski — kardynał Adam Sapieha. A za trumną ludzie wszystkich stanów i wielotysięczna masa chłopska. Spoczął na cmentarzu w rodzinnej wsi.

Od tamtych dni i czasów sporo wody przepłynęło w Wiśle. Zacierają się ostre kontury pojęć i ocen. Wiele dziś rzeczy widzimy inaczej i inaczej je rozumiemy. Perspektywa czasu uwypukla rolę, jaką odegrał Witos w polskim ruchu ludowym i dzisiejsza postawa wsi w kraju jest pochodną życiowych wysiłków, pracy i testamentu tego polskiego chłopa.

Wydaje mi się, że o 100-letniej rocznicy urodzin Wincentego Witosa przypadającej w r. 1974, w Kanadzie, pamiętać należy i odpowiednio ją uczcić wypada.

O. Dunin-Borkowski

/Przedruk z organu P.S.L. w Londynie "Jutro Polski" z 23.12.1973/

STEFAN LIS

## POLSKIE DZIEWCZĘTA I SKANDYNAWIA

Historia polskich dziewcząt w Danii od 80 lat jest daleka od romantyzmu a znaczona głównie niezmiernie trudnymi warunkami bytowania i integracji w zupełnie innym klimacie społecznym ludów nordyckich.

Galicyjskie dziewczęta/często 14-letnie/ były pierwsze, które w ramach wychodźctwa za chlebem przyjeżdżały na sezonową pracę na roli, poznały gorycz upokorzenia i smak obcego chleba. Zastępowały one w pracy najemnej szwedzką i w coraz większym stopniu duńską siłę roboczą, która pod koniec ubiegłego wieku przechodziła do rozwijającego się przemysłu.

Wybuch I.wojny światowej spowodował osiedlenie się kilku tysięcy młodych Polaków, którzy w zasadzie byli pozbawieni katolickiej opieki duchownej i władz polskich/których wtedy nie było/.Musieli sobie radzić sami. Młodzi kojarzyli się tworząc rodziny, które formalnie nie były zalegalizowane.Polacy postępowali tak jak im na to sytuacja pozwalała. Zresztą podobne przykłady znajdujemy wśród Polaków na Syberii... Ale tutaj do dzisiaj małżeństwa koleżeńskie jakie w Danii, w Skandynawii znajdujemy tysiące określa się jako "małżeństwo po polsku".

Można prosto udowodnić, że nie Polacy wynaleźli ten sposób współżycia i go z zasady nie stosują, co powszechnie jest uznane i stosowane przez narody skandynawskie ale faktem jest, że krzywdzące Polaków określenie pozostało w słowniku duńskim./Dok.na str. 6/

Pozion intelektualny tych pierwszych emigrantów polskich był nie zmiernie niski, wielu było analfabetami - zresztą nie ze swej wi ny. Za ten stan narodu wstydzić się muszą społeczeństwa, których rządy postanowiły w XVIII.wieku uczynić z nas niewolników lub lu dzi niższej kategorii, podobnie jak hitlerowcy próbowali to już za naszej pamięci.
Powstanie Polski Niepodległej dało impuls do ożywienia życia naro dowego wśród naszego wychodzctwa w Danii ale życie Polaków w protestanckiej Danii było nadal ciężkie - opiekę duchową sprawowali nie Polacy a władze R.P. nie nadążały za potrzebami...
Wielu młodszych nie wytrzymało noszenia piętna polskiego.Zmieniano pięknie brzmiące nazwiska na duńskie, odstępowano od wiary katolickiej, chciano i zapominano polską mowę... Wiele wysiłku włożono przed II.wojną ze strony ofiarnych nauczycieli polskich i działaczy, by te dusze i serca zachować dla Polski.
Wybuch II.wojny światowej nie osłabił wysiłku polskiego, choć zna czna część drugiego i trzeciego pokolenia często już bezpowrotnie została stracona dla Polski a nie zostało w pełni zaakceptowane przez tutejsze środowisko. Tendencje nacjonalistyczne wśród małych narodów są zbyt wielkie.
Mimo niewspółmiernie dużego w stosunku do innych narodów wysiłku wojennego całego narodu i Polonii - kraj nie odzyskał wolności.
Wielu osiadło po wojnie na terenie całej Skandynawii - ci, którzy pozostali w proteście, i ci, którzy przez 28 lat przybywają z kra ju, gdyż chcą być ludzmi wolnymi...Polacy obojga płci próbują zakładać rodziny mieszane/narodowość, religia/, które zbyt często kończą się obustronnym zawodem.
Tak było przed półwieczem i tak jest dzisiaj.Przyczyn składających się na to jest wiele, które wynikają głównie z odmiennych tradycji: religia i romantyzm polski oraz silnie zakorzenione w mentalności Skandynawów tradycje Wikingów.
Sytuacja młodej Polski, pokolenia urodzonego i wychowanego po II. wojnie w kraju jest nie do pozazdroszczenia patrząc z tej strony kurtyny, która jeszcze stale nie z winy Zachodu zbyt szczelnie oddziela społeczeństwo polskie od naturalnych źródeł kultury zachodniej, od przemian zachodzących w tempie iście rakietowym w całym świecie Zachodnim, od nowych idei znaczonych wolnością osobistą i całych narodów... Nie ulega wątpliwości, że w społecznym i gospodarczym rozwoju Polska w ciągu ostatnich lat 30 stale się cofa - co wcale nie oznacza negacji osiągnięć narodu polskiego w tym okre sie, których autor przez ćwierć wieku był uczestnikiem.
Młodzież na Zachodzie - konsument niespotykanych dotychczas osiągnięć technicznych i uczestnik przemian społecznych, zaczyna w coraz większym stopniu dostrzegać różnice dzielące ich z pozostałym światem nie wyłączając Sowietów i państw Europy Srodkowo-Wschodniej
Młode pokolenie Zachodu wychowywane w duchu wolności i demokracji w przeszłości zbyt często wykorzystywanej w kierunku destrukcyjnym dochodzi do wniosku, że negacja tradycji jest daleko niewystarczającą "ideologią" dla zapewnienia sobie, narodowi i światu zmian mających na celu bardziej sprawiedliwy podział dóbr materialnych, wzajemną pomoc, miłość i świat bez wojen.
Odpowiedzialni politycy, kierownicy wyznań religijnych dostrzegają konieczność wprowadzania korektur nie tylko w dotychczas obowiązujących strukturach organizacyjnych ale przede wszystkim w urzeczywistnianiu idei zawartych w programach politycznych czy filozofii religijnej, by w najszerszym stopniu teoria równała się codziennej praktyce.
W świecie opanowanym przez komunistów mamy doczynienia z praktyką skierowaną przeciw naturze człowieka.
Nie ma złudzeń, że jeszcze długo trzeba będzie pracować/c.d.str. 7/

nad umocnieniem zasad wolności i demokracji na Zachodzie a przede wszystkim nad przywróceniem społeczeństwom na Wschodzie ich podstawowych praw powszechnie uznanych w cywilizowanym świecie.
O wysiłku i osiągnięciach młodego pokolenia w Polsce w zakresie nauki, kultury, sztuki a także o jej postawie ideowej nie tylko świat ale i Europa wie niestety bardzo mało. Zamieszczane artykuły w prasie zachodniej na temat państw bloku wschodniego są subiektywne i z reguły bez znajomości podstawowych problemów polityczno społecznych.Zamieszczenie w niedawno powstałym brukowcu duńskim - magazynie tygodniowym "Expres"/Nr 8 z 24.-30.12.73/niedwuznacznych ofert polskich dziewcząt, który już na okładce reklamuje: Tu znajdziecie dziewczęta, które chcą cię spotkać" jest m.in. takim przykładem. Wewnątrz tego czasopisma są fotografie dziewięciu uśmiechających się do kamery panienek zaopatrzone w tekst, który musi każdemu nasunąć szereg pytań na temat polskiej młodzieży.
"W Polsce panny stoją w kolejce, by znaleźć się w Skandynawii","Te 9 dziewcząt chce wyjść za mąż za Duńczyków", "Polskie panny mają trudności w znalezieniu mężów w kraju ze względu na dużą nadwyżkę kobiet. Z tego względu muszą uganiać się za zagranicznymi mężczyznami,i to za Duńczykami lub Szwedami!"Współpracownik Expresu był w Krakowie, gdzie spotkał się z dojrzałymi i spragnionymi dziewczętami..." Dosyć cytatów. Pozostały tekst choć niezbyt obszerny może budzić dalsze zastrzeżenia natury merytorycznej i całkowicie zniekształca obraz stosunków panujących wśród młodzieży polskiej, ich uczuć i ideii.
Publikacja o młodych Polkach w brukowcu wzbudza odrazę do niewybrednych praktyk stosowanych przez redakcyjnych pismaków.
Na skutek losu Polski po "wygranej" wojnie, odcięcia narodu od świata zewnętrznego, bolszewizacji kraju, indoktrynacji obcej ideologii faktem jest, że niestety zagranica robi duże wrażenie na przeciętnym Polaku czy Polce a dolarowy gość jest jeszcze stale zbyt egzotyczny. Poeta Jan Winczakiewicz przed piętnastu laty pisał na ten temat:

Jestem hrabią znad Sekwany,
i mknę prosto od Maxima!
Więc biedne warszawskie panny
pożerają mnie oczyma.

Ja to Wersal, Dior, piosenka,
Notre-Dame, strip-tease, Sartre, Guerlain!
Biedna warszawska panienka
wyszeptała: "Kocham cię".

Od tego czasu w kraju nic się nie zmieniło, choć to co prezentuje nam "Expres" dalekie jest od charakteru przeciętnego Polaka a naród polski nie jest tym z XVIII.wieku.
Nie wiem w jakim stopniu 25 dojrzałych polskich dziewcząt z Krakowa i okolicy/tyle podano adresów "ochotniczek"/w tym 10 studentek/ wg podanych danych/ zdaje sobie sprawę ze skutków opuszczenia kraju /tylko jedna zastrzegła, że nie che wyjechać/i znalezienia się w świecie zupełnie innym - znacznie różniącym się od tego w jakim naród polski żyje i wychowuje swoje pokolenia.
Wiele na ten temat mogłyby powiedzieć [redacted] dziewczęta, które z dawnej Galicji zawędrowały tutaj za chlebem lub choćby te, które tu osiadły już po II.wojnie. Nie tak dawno temu jedna z nich wypowiadała się w duńskiej tv w słowach dalekich od zaszczytu dla Duńczyków, której uniwersytetem było jej długie życie wśród nich, nie uznające kompromisów - szczególnie jeśli idzie o ideały.
Nie sądzę, by współczesna młodzież polska w kraju była obłudna, bez ideałów, pozbawiona skrupułów, bezwartościowa... i kierowała się tylko i wyłącznie tzw.realizmem. Jednakże tej młodzieży/jak i całemu społeczeństwu/ nie mówi się na codzień prawdy dotyczącej ich samych, kraju i świata.

Warto na przykład wiedzieć, że w 1973 roku w Danii było 13 tysię
cy rozwodów tj.ca 50% ogólnej ilości zawartych małżeństw w tym
kraju, że Polacy/ także inne nacje/poza krajem z reguły szukają
sobie partnerów wśród swoich itd.
Jestem przekonany, że gdyby "rozmiłowane" w Skandynawach Polki wie
działy [redacted] trochę więcej o otaczającym ich świecie miałyby
mniej iluzji. Trudno jednak winić wyłącznie tę dojrzałą młodzież
która czuje we wszystkim niedosyt i brak swobody jaką cieszy się
młode pokolenie na Zachodzie.Żródło osadzone jest dużo głębiej.
System społeczno-polityczny, który wprowadzono wbrew woli narodu
wielokrotnie już w świecie skompromitowany daje jeszcze raz o so
bie znać m.in. w tej właśnie formie i nie pomogą tutaj żadne re-
formy w zakresie wychowywania i oświaty w PRL, bo wszystkie one
daleko odbiegają od ducha polskiego, tradycji i postępu w świecie.
Ku przestrodze młodzieży polskiej możemy tylko radzić większą po
wściągliwość szczególnie, gdy idzie o niewiadome w osobistym ży-
ciu, bowiem zbyt wiele razy wykorzystywano brak doświadczenia mło
dych dla egoistycznych celów zarówno w kraju, jak i tutaj na Za-
chodzie.
Młode polskie pokolenie jest patriotyczne i wierzące w ideały -
dało temu niejednokrotnie dowody.Satelicka rola PRL uniemożliwia
jednak prawidłowy rozwój społeczeństwa, dlatego m.in. tak ważna
jest walka zachodniej dyplomacji i emigracji o prawo przepływu
ludzi i informacji, o realizację Karty Praw Człowieka przeciw ob
łudnej postawie sowieckiej.Chcemy, by to co tutaj jest chlebem
powszednim młodych i całych społeczeństw a w PRL marzeniem bez
możliwości realizacji - było także udziałem narodu polskiego.

Stefan Lis

## PAMIĘĆ O NIM BEDZIE ŻYWA

W dniu 20.grudnia 1973 odszedł od nas nagle śp.Władysław Ro-
man Godłowski. Dla tych, którzy Go znali i współpracowali strata
to bolesna - tym więcej, że Bóg powołał Go do siebie, gdy plany
doczesne uważał jeszcze dalekie od wypełnienia.
Urodzony w Nowym Sączu 15.09.1911 r. uczęszczał do gimnazium w Bo
chni a dalej sposobi się do przyszełej pracy pedagoga na Uniwersy
tecie Jagiellońskim. Droga, która Go wiodła na wyżyny w służeniu
bliźnim wiodła przez żywą wiarę świętą katolicką i służbę w sze-
regach Związku Harcerstwa Polskiego. Ten skromny społecznik, zdy
scyplinowany oficer i ofiarny pedagog z Tych zostaje w 1937 roku
skierowany na odcinek trudnej pracy w środowiskach polskiej emi-
gracji w Danii. Tutaj nauczając i koordynując pracę nauczycieli
polskich oraz organizując pracę społeczno-kulturalną wykazał się
nieprzeciętnym talentem i wielkością ducha. Szkoły polskie i dru
żyny harcerskie działały przez okres wojny aż po 1950 rok. W do-
wód uznania został odznaczony przez władze niepodległej Rzeczpo-
spolitej Złotym Krzyżem Zasługi.
Służy Bogu i Ojczyźnie wolnej i niepodległej całym swym życiem.
Nie wraca po pojałtańskiej Polski i jak wielu żołnierzy dobrowol
nie pozostaje na emigracji.Bierze udział w pracach polskich orga
nizacji niepodległościowych a swą postawą wzmacnia wiarę w naj-
wyższe ideały.W roku "Sacrum Millenium Poloniae"przewodzi Komite
towi Obchodów na terenie Danii i jest uczestnikiem centralnych
uroczystości w Rzymie będąc uhonorowanym reprezentantem Polaków
z Danii.
Liczna reprezentacja społeczeństwa duńskiego w ostatniej drodze
zmarłego była wyrazem szacunku jakim cieszył się, gdy z taką sa
mą ofiarnością jak dla Polski - od 1951 r.pracował jako dyrektor
szkoły duńskiej.
W tej ostatniej drodze towarzyszyło duchowieństwo polskie w Danii
polskie organizacje niepoległościowe oraz liczna rzesza rodaków.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

# NOTATKI SKANDYNAWSKIE

## DANIA

● W wigilię Bożego Narodzenia o godz.22.oo została odprawiona w kościele św.Anny w Kopenhadze Msza św. koncelebrowana przez Vice prowincjała O.Dr Józefa Grochota w towarzystwie Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Danii O.Jana Szymaszka i O.Józefa Dudka.
W procesji do żłobka brały udział także dzieci polskie prowadzone przez Siostry Służebniczki NMP a pieśn bożonarodzeniową z akompaniamentem gitary wykonał Jerzy Bieszczad.
We Mszy św.wzięło udział ca 350 osób.

● Zwyczajem lat ubiegłych PMK zorganizowała w dniu 30.12.73 w ośrodku kopenhaskim wspólny opłatek dla tutejszej Polonii.
Po Mszy św.o godz.17 Polacy zebrali się w sali przy kościele św. Anny na Amager, gdzie dzieci i młodzież/uczęszczająca na lekcje religii/ wystąpiła z jasełką pod kierunkiem S.Leopoldyny i p.Marii Godłowskiej a przedstawicielka młodzieży złożyła wszystkim obecnym życzenia noworoczne mówiąc m.in.:

> Od przeszło 1973 lat obchodzą chrześcijanie na całym świecie rocznicę Narodzenia Chrystusa i rozradowani intymną atmosferą tego święta - składają sobie wzajemnie serdeczne życzenia "Wesołych Świąt" i "Szczęśliwego Nowego Roku".
> Chwalebny to zwyczaj!
> Ale my Polacy stworzyliśmy z okazji tej uroczystości jeszcze dodatkowe zwyczaje.Tak na przykład łamiemy się wspólnie opłatkiem i zgromadzamy się - zwałszcza kiedy znajdujemy się poza ojczyzną, by wspólnie składać życzenia, by zacieśnić między nami więź przyjaźni i odświeżyć naszą życzliwość...
> Ograniam więc na samym początku wszystkich: Księży, Siostry, Panie i Panów, kolegów i koleżanki i ten mały drobiazg...
> Wszystkim życzę, by życie uśmiechało się do nich w barwach, by nawet łzy nie miały smaku soli ale, by przybrały wygląd pereł, by zdrowie i dobre samopoczucie otwarły przed wszystkimi podwoje nadziei lepszej przyszłości. I, by nad tym wszystkim czuwał dobry Bóg!...

Przy kawie i ciastkach miło spędziło czas ca 200 osób!/niedziela - zakaz używania samochodów/, z którymi Ks.Rektor łamał się opłatkiem.

● Wolni Polacy w Nykøbing/Falster/ zorganizowali w dniu 6.stycznia br. wspólny opłatek dla swych członków i sympatyków.
Po Mszy św. z kazaniem, którą odprawił polski duszpasterz - na sali w miejscowej szkole zebrało się przy choince ca 40 osób. Uroczystość rozpoczął przedstawiciel zarządu Związku Wolnych Polaków powitaniem przybyłych a następnie przemówili: miejscowy Ks.Proboszcz i O.Józef Dudek po czym łamiąc się opłatkiem wszyscy składali sobie życzenia. Wielu wyrażało życzenia, by ten nowy rok był pomyślniejszy dla wszelkich poczynań polskich wśród wiernych Kościołowi i Rzeczypospolitej rodaków.
Przy kawie i ciastkach oraz spiewając kolędy szybko upływał czas.

● W okresie kampanii wyborczej Komitet Uchodzców Politycznych w Aarhus włączył się aktywnie po stronie sił antykomunistycznych wydając i kolportując ulotki w okresie spotkań wyborców z udziałem kandydatów komunistycznych, w których m.in.pisano:

"Tro ikke paa dem!
K = Diktatur "

"Er det en nyhed?
Det er gamle dramaer:
DKP og PRAVDA
med identiske programmer!"

Powstanie nowej partii "Centrum Demokraterne" jako przeciwwaga dla polityki ostatnich lat prowadzonej przez socjaldemokrację uzależnionej od komunistów było inspiracją do powstania utworu pt Centrum-marchen, którego autorem jest Leon Nikulin, z którego podajemy wyjątek:

...
Vi husker Majakovskis
haabløse
"March til venstre"!
Men vi stirrer paa
den retfaerdige fremtid
og stemmer
paa Demokratisk Centrum.
...
Nu maa det vaere slut
med drejningen til
til venstre -
vi kan ikke mer mister.
Hold hoved koldt! Og
og stem
paa Centrums liste.

● Międzynarodowe czasopismo socjalistyczne "Proletar"/Nr 4-5 1973,København,str.84, dkr.12/ ukazało się jako zeszyt specjalny poświęcony robotniczej rewolcie na wybrzeżu polskim w 1970-71 r.
Z wywodami autora Kjeld Schmidta warto zapoznać się, gdyż sięga on do źródła problemów państw bloku sowieckiego, przedstawia i analizuje stosunki w PRL, porównuje z Zachodem...
"Proletar" można nabyć pod następującym adresem:
Droningensgade 14
1045 København K.

● W roku 1973 w Danii najwyższy nakład notuje czasopismo"Exstra Bladet" - 243000 egzemplarzy a najmniejszy "Kjerteminde Avis"z 1000 egzemplarzy.
Dwa poważne dzienniki stołeczne "Berlingske Tidende"/wychodzi od 225lat/ miała 145000 a "Politiken" 123000 egzemplarzy nakładu.

● "Historia czasopism", której autorem jest prof.dr Hakon Stangerup została przełożona już na język norweski a rozmowy trwają w sprawie przekładu na język niemiecki i francuski.
/Avisens Historie,København 1973/

● Duński Komitet Pomocy Uchodzcom/DF/uruchomił w Kopenhadze Ośrodek Kulturalny dla uchodzców i ich duńskich przyjaciół o czym powiadomiono pod koniec listopada 73 rozesłaną informacją i programem pracy ośrodka na m-c grudzień.
Cóż z tego.Adresu ośrodka, kierownictwa itp.nie podano.Czyżby po "niewypale" z klubem przy Vesterbrogade chodziło teraz o jakiś "ekskluzywny" ośrodek?

## N O R W E G I A

Wolni Polacy z południowej Norwegii spotkali się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w Oslo, by wysłuchać Mszy św.odprawionej przez primicjanta Ks.Plocinskiego, który po studiach w Rzymie rozpoczął służbę Bogu na tutejszym terenie.
Po nabożeństwie ca 100 osób polskiej emigracji spędziło czas przy kawie, łamiąc się opłatkiem i żegnając stary rok.

## SZWECJA

● Polskie organizacje niepodległościowe dorocznym zwyczajem zorganizowały w dniu 24.12.73 wigilię dla rodaków we własnym lokalu O.P.O.N. przy Östermalmsgatan 74 w Stockholmie.

● Duszpasterz polski w Stockholmie O.Rafał A.Kawczyński odprawia polskie msze św. w katedrze św.Eryka o godz.12.15 /23.i 25.12.73 oraz 13.i 27.01/

● Dnia 2.stycznia br. dwóch z szesnastu hokeistów polskich, którzy przebywali w Szwecji nie powróciło do kraju.

● Tadeusz Norwid Nowacki - pisarz i publicysta osiadły od czasów II.wojny w Szwecji został w listopadzie ub.roku wyróżniony najwyższym odznaczeniem Stowarzyszenia Kombatantów Polskich - Krzyżem Kombatanckim.
Należy podkreślić, że dotąd to odznaczenie zostało przyznane tylko trzem osobom: dwóm w Ameryce i jednej w Europie.
Do grona licznych życzeń jakie otrzymał zasłużony działacz niepodległościowy dołącza się także nasza redakcja.

---

Tekst obok przedrukowujemy z "Dziennika Polskiego" z Londynu z 28.12.1973 roku.

---

Jeden z czołowych działaczy Polskiego Stowarzyszenia Prawniczego w USA Dr Jan Morelowski - autor książki wspomnieniowej z okresu pobytu w więzieniach sowieckich "Sędzia za kratami"/Toronto I. wyd.1964 i Nowy York wyd.II w 1970/, fraszkopisarz, o którym wspomina Jan Sztaudynger w swej książce "Chwalipięta czyli rozmowy z Tatą" /współautorstwo córki Anny/ rozmiłowany w poezji antycznej i językach klasycznych zainicjował zebranie poświęcone Adamowi Mickiewiczowi, na którym recytowano "Pana Tadeusza" w wielu językach świata.
Warto podać, że "Pan Tadeusz" został przetłumaczony na język duński/przekład poetycki Valdemar Rørdam z 1958 r./ i na język szwedzki/prozą E.Weer w 1926 r./

### Mickiewicz w wielu językach

(A.W.M.) Polskie Stowarzyszenie Prawnicze w Stanach Zjednoczonych zorganizowało w Nowym Jorku zebranie w 175 rocznicę urodzin Mickiewicza. Chodziło o pokazanie powszechnego uznania dla polskiego wieszcza i jego wkładu do literatury wielu narodów. Sala „Fundacji Kościuszkowskiej" była wypełniona do ostatniego miejsca. Sięgnięto do „Pana Tadeusza" i zaprezentowano wielobarwną gamę przekładów. Kierowniczka „Brytyjsko-Amerykańskiej Fundacji Oświatowej" odczytała pierwsze strofy angielskiego przekładu (pióra S. Battistella). Następnie usłyszano to samo w przekładzie A. Valaitisa na język litewski. Francuski tekst przekładu Ch. de Noire-Isle z 1877 roku recytował przedstawiciel ambasady francuskiej. Wstęp poematu po niemiecku (R. Spaziera z 1836 roku) zaprezentował dyrektor „Domu Goethego" w Nowym Jorku. Mickiewicz znał wielkiego poetę niemieckiego i złożył mu wizytę podczas swej wizyty w Weimarze. Rosyjski przekład M. Pawłowej doskonale recytował znany aktor Władimir Oposzanskij. Duże poruszenie wśród zebranych wywołało pojawienie się na mównicy Konsula Chah, konsula generalnego Chin w Nowym Jorku. Odczytał tłumaczenie wyjątków z „Pana Tadeusza" na język chiński. Był też urywek z „Pierwszej Księgi" po hiszpańsku. Tłumaczem a zarazem recytatorem wiersza w języku włoskim był Polak, były sędzia krakowski, dr Oskar Szenker, obecnie adwokat w Nowym Jorku. Wszechstronne zainteresowania pana mecenasa były niespodzianką. Wstęp do „Pana Tadeusza" po łacinie odczytał dr Jan Morelowski, który też zainaugurował zebranie interesującym przemówieniem po angielsku. Wachlarz przekładów poezji Mickiewicza dopełniło tłumaczenie na język żydowski (D. Königsberga), odczytane przez rabina dr Salomona Gelba oraz na hebrajski — recytowane przez dra Izaaka Lewina. Resztę wieczoru wypełniły pieśni Mickiewicza w wykonaniu młodej śpiewaczki polsko-amerykańskiej, Nadine Maciorowskiej. Tkanką łączną wieczoru były zapowiedzi Zygmunta Nagórskiego.

### WIERZĘ W BOGA...

Teolog Jørgen Thorgaard postanowił dowiedzieć się czegoś więcej o zaniku chrystianizmu duńskiego i zintensyfikować badania nad tym problemem. Nie jest tajemnicą, że Dania w warunkach społeczeństwa wolnego i demokratycznego jest na dobrej drodze do dechrystianizacji. Narodowy kościół ewangielicki nie panuje nad wytworzoną sytuacją i powtarza się to co było za czasów wielkiego Grundviga/1783-1872/przed stu laty z tym jednak, że dzisiaj ani wśród duchowieństwa, ani wśród polityków nie ma tej miary postaci, która by potrafiła naród odro-

dzić w Bogu.
J.Thorgaard opracował ankietę obejmującą 143 pytania, którą rozesłał do 3000 osób w całym kraju a opracowanie wyników zostało przekazane centrum obliczeniowemu/EDB Lundtofte/, które dało milion tabel do analizy naukowców.
Tabele są analizowane aktualnie przez finskiego uczonego Gunnar Grönblom a wyniki po zakończeniu prac zostaną udostępnione szerszemu ogółowi.
Kilka danych można już obecnie podać do wiadomości a mianowicie: 60% respondentów odpowiedziało, że wierzy w Boga, 11% domaga się zniesienia kościoła/podobnie jak policję/, 69% ankietowanych uważa, że przestępstwa z użyciem siły należy zwalczać.
Analiza tabel potrwa około jednego roku.Można się spodziewać, że wtedy będziemy wiedzieli trochę więcej o znaczeniu religii dla społeczeństwa w warunkach rozwoju społeczeństw o wysokim standarcie życia.
/ESKA/

● Na inauguracji roku akademickiego 1973/74 Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie w dniu 25.10.73 nadano doktorat honorowy z prawa Prof.Dr Stanisławowi Ostrowskiemu - Prezydentowi RP.

● W dniach 16.-19.02.br.odbędzie się w Polskim Ośrodku Katolickim Clapham/211,Balham High Rd, London SW17/retrospektywna wystawa filatelistyczna i numizmatyczna pod hasłem: Zakończenie Roku Kopernikowskiego.

● W dniu 19.02.br. odbędzie się plenarne zebranie Wielkobrytyjskiego Komitetu 500-lecia Urodzin Mikołaja Kopernika pod przewodnictwem prof.T.Sulimirskiego w Londynie, na którym nastąpi rozwiązanie komitetu.

● Radio duńskie nadało kilka audycji z udziałem polskich artystów i utworami polskich kompozytorów.I tak:
22.10.73 w progr.I - Jakub Gimpel wykonał Chopina Koncert nr1 a orkiestrą dyrygował K.Stryja.
21.11.73 w progr.II wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Radia D. pod dyr.Witolda Rowickiego,która wykonała m.in.Lutosławskiego "Livre".
23.11.73 w progr.II powtórzono koncert z 21.11.
3.01.74 w progr.I wystąpił Chór Politechniki Poznańskiej w Silkeborg, który wykonał m.in.utwory Moniuszki, Kołaczkowskiego i Kotarbinskiego.
10.01.72 w progr.II Jerzy Semkow dyrygował koncert Orkiestry Symfonicznej DR.
11.01.74 pr.II Teatr Duńskiego Radia wystawił sztukę Witolda Gombrowicza pod duńskim tytułem "Højesteretssagfører Kraykowskis danser" a Janina Katz przygotowała tekst o twórczości Gombrowicza.

● Telewizja duńska nadała w grudniu ub.roku i 1.01.74 program pt.Zmienny obraz świata/Det omskiftelige verdensbillede/ w 6 odcinkach poświęcony 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika,w którym zilustrowano historię rozwoju astronomii.
Poszczególne odcinki poświęcono: Ptolomeuszowi/II.w/,Mikołajowi Kopernikowi/1473-1543/,Tycho Brache/1546-1601/,Galileuszowi/1564-1642/,Johannes Keplerowi/1571-1630/i Janowi Heweliuszowi/1611-1687/oraz współczesnym osiągnięciom astronomii.
Jako interpretator wystąpił w programie m.in.Prof.Dr Eugeniusz Rybka z Uniwersytetu Jagiellońskiego

● W dniu 6.stycznia br.telewizja duńska rozpoczęła nadawanie serialu w 13 odcinkach wg powieści Wł. Reymonta "Chłopi".
Godzinne odcinki nadaje TV raz w tygodniu, w niedzielę.
W roku ubiegłym całość nadawała także telewizja szwedzka z odpowiednim omówieniem utworu i dyskusję z aktorami przed emisją "Chłopów".

# Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

## SREBRNY JUBILEUSZ PRYMASA

W dniu 12.listopada 1973 r. J.Em.Ks.Kardynał Stefan Wyszyński obchodził srebrny jubileusz prymasowstwa. W roku bieżącym Ksiądz Prymas obchodzi 50 lecie kapłaństwa.
Biskupi polscy - opiekunowie emigracji Ks.Władysław Rubin i Ks. Szczepan Wesoły wydali list, który kończą słowami:

> Dziękujemy Bogu za pośrednictwem Matki Najświętszej, że dał Narodowi Polskiemu w tym trudnym okresie Wielkiego Pasterza, znakomitego i proroczego przywódcę.Prośmy z ufnością, by Bóg Księdzu Prymasowi błogosławił w Jego pasterskich wysiłkach umacniania wiary w Narodzie Polskim.

▼ W zjeździe duszpasterstwa emigracji, który odbył się w dn 15.-18.10.73 w Rzymie z udziałem Dyrektorów Narodowych poświęconym problemom duszpasterstwa wśród emigrantów wziął udział z ramienia Biskupa Ordynariusza Danii O.Dr Józef Grochot.
Mamy nadzieję, że wyniki obrad tak bardzo istotnych dla emigrantów w ogóle spowodują ożywienie życia religijnego i narodowego w tym przypadku wśród polskiej społeczności w Danii, których problemy czekają od wielu lat na pomyślniejsze rozwiązanie z korzyścią dla obu stron

▼ Powstała przed rokiem Postępowa Partia w Danii/Fremskrids Partiet/adwokata Mogens Glistrupa prosiła Bpa H.L.Martensena, by podał do publicznej wiadomości, że antykatolicki punkt 4 programu partii został z niego usunięty o czym J.E.Ks.Biskup Martensen powiadamia w "Wiadomosciach Diecezjalnych"/Orientering fra Biskoppen Nr 1-1974/

## KATEDRA ŚW.ANSGARA

W wigilię Bożego Narodzenia po 15 miesiącach została znowu otwarta katolicka katedra w Kopenhadze.
Tak długo trwał remont kościoła, który po dokonaniu niezbędnych zabiegów konserwacyjnych remontowych i wymiany dźwigarów zaatakowanych przez grzyb otrzymał nowy wystrój wnętrza wg architekta G.F.Hetsch.
W maju 1973 r.katedra została uznana zabytkiem klasy "A".
Bp Hans Ludwig Martensen jako pierwsze nabożeństwo po remoncie odprawił mszę pasterską.
Jednocześnie otwarto ponownie przykatedralne muzeum, które można zwiedzać w każdą niedzielę po mszy świętej.
Należy zaznaczyć, że na terenie parafii katedralnej mieszka pewna ilość rodzin polskich.

## CENNA INICJATYWA

Poczynając od kwietnia 1973 roku jeden z aktualnie siedmiu polskich duszpasterzy w Danii wykazał godną poparcia inicjatywę nawiązywania kontaktów z Polakami w swej parafii wydając "Informacje Parafii Katolickiej w Odense".
W Polsce niepodległej ta forma była bardzo rozpowszechniona i dawała wielorakie korzyści w dużych parafiach czy dekanatach.
Poza krajem potrzeba taka jest niewspółmiernie większa.Tę lukę wypełniają obecnie na terenie Odense"Informacje" redagowane przez zawsze pełnego inicjatywy i ofiarności O. Andrzeja Grzelaka.
Jedenaście dotychczas wydanych "Informacji" w odstępach miesięcznych redagowane są bardzo przystępnie,i w praktycznym formacie.
O.A.Grzelak spełnia jednocześnie funkcje w duńskim duszpasterstwie akademickim i pracuje nad zbliżaniem obu społeczności w parafii.
Życząc wszelkiej pomyślności w tym zbożnym dziele - można przy okazji wyrazić żal, że w tych trudnych warunkach w ciągu 20 lat Polska Misja Katolicka w Danii nie zdobyła się na skoordynowane działanie obejmujące wszystkie ośrodki katolików polskich w Danii.

ŚP.ROMAN ORWID-BULICZ

W dniu 3.grudnia 1973 roku zmarł w szpitalu/płn.Walia/ w wieku lat 71 Roman Bulicz Giedroyć.
Zmarły był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego/Wydział Filo zofii/ i Uniwersytetu Poznańskiego/Wydział Prawa/. W latach przed wojennych był starostą w Skałacie a następnie inspektorem Banku Rolnego w Warszawie.
W czasie wojny uczestniczył w pracy podziemnej/gospodarka i uzbro jenie/ pod pseudonimem Orwid, który stał się później częścią Jego nazwiska.
Na emigracji poświęcił się pracy literackiej.Napisał kilka powie- ści: Europa nie odpowiada, Żywe kręgle, Moja pierwsza sprawa i je go, Dolary, dlaczego czyste, Drugie wydanie powieści, Jeśli jutro wojna...i jest autorem sztuki "Świadek" osnutej na tle zbrodni ka tyńskiej wystawionej przez Teatr ZASP w Londynie oraz w środowi- skach polskiej emigracji w USA.
Roman Orwid Bulicz współpracował z "Dziennikiem Polskim" oraz pra cował nad zbudowaniem pomostu przyjaźni między narodem polskim i niemieckim uczestnicząc m.in. w zjazdach w Lindenfels.
Ostatnią drogę odbył zmarły w dniu 11.grudnia 73, gdy odbyła się w kaplicy Ośrodka Polskiego w Penrhos Msza św.żałobna po czym na- stąpiło spopielenie zwłok.
Zgon śp.Romana Orwida Bulicza okrywa żałobą Jego licznych przyja- ciół na emigracji.

LISTY OD CZYTELNIKÓW

Do Redaktora "Kroniki"

Ostatnio na łamach "Kroniki" ukazały się dwa artykuły dotyczą ce emigracji. Znając problem i starając się wyciągać wnioski z wła snej dekady na obczyźnie pozwalam sobie postawić pytanie: O kim mo wa? Jeżeli mówimy o emigracji, to jest to grupa ludzi opuszczająca Kraj mniej lub więcej legalnie tzn.nie ścigana z tego powodu przez PRL - w poszukiwaniu lżejszego bytu, bądź przygód, bądź też karie- ry na filmowym Zachodzie. Grupa ta jest tak bardzo zaganiana w po- szukiwaniach tego "raju Gregorypeckowskiego", że cele i dobro całej reszty rodaków na obczyźnie nie są w stanie i nie mogą ich zainte- resować. Złe traktowanie i podłe warunki tudzież wyobcowanie znoszą z grymasem niewygody jak siedzenie na twardej walizce na peronie dworca, do którego nie doprowadzono szyn, albowiem jest to dworzec filmowy, fikcja, "fata mrugana".

Paszporty mają różne: Fremdepassy, turystyczne PRL, konsula- rne/sic/ a nawet narodowe duńskie, norweskie czy inne uzyskane dzię ki fikcyjnym związkom małżeńskim z tubylcami. Wielką zmorą tej gru py są osobnicy zaopatrzeni w takież same paszporty usiłujący bez większego powodzenia/spowodowanego brakiem poparcia/prowadzić robo tę społeczno-polityczną. Olbrzymia większość patrzy na nich z ubo- lewaniem i niechęcią, no bo wiadomo: człowiek będzie chciał odwie- dzić Polskę a tu masz... Nie o tej małej grupce tu mowa - niech się nie czuje dotknięta.
Części tej dużej grupy po wielu nieudanych próbach zrobienia mają- tku i kariery udaje się po długich żebrach w ambasadzie PRL-u uzy- skać powrót do "raju porzuconego" w zamian za "lojalność" i nieco plwocin "po linii", reszta kapcanieje i powiększa i tak już dużą grupę rozczarowanych i dalej nic nie robiących społecznie, którą w dłuższych lub krótszych interwałach utrzymuje"znienawidzone"spo- łeczeństwo kraju pobytu. Nie stwarza to klimatu zbliżenia czy przychy chylności u tych ostatnich w stosunku do emigracji czemu dziwić się nie można. Krążą więc rodacy w "kosmosie" własnego żalu do innych

snując wielkie plany coraz mniej realne i coraz mniej społecznie użyteczne.
Pod mianem uciekinier mieści się tak wiele, że czuję się zmuszony ustalić o kim mowa, lub raczej o kim nie jest.Nie będę więc wypowiadał się o tych, którzy uciekli od żony czy mężów ani o tych którzy uciekli przed rozliczaniem się z mank i nadużyć finansowych i innych, ani o tych którym pewnego dnia odmówiono eksponowanych posad zajmowanych dotąd bez podstaw i skasowano służbowe "Warszawy" i wille, co spowodowało zresztą ich legalny wyjazd łącznie z pięciu tonami dobytku.
Chcę natomiast wspomnieć o niewielkiej zresztą grupie, których morale społeczno-polityczne nie pozwoliło na prostytuowanie Kraju i która w ten czy inny sposób uciekła z kraju zadżumionego.Bolesnym zjawiskiem wśród tej grupy jest to, że tylko jej mały odsetek pozostał wierny ideałom wyznawanym w niewoli. W sprzyjającej atmosferze wolności słowa i sumienia, przy kompletnym braku prześladowań za nie - ludzie ci w większości wykazują zadziwiającą obojętność do spraw polskich. Miejmy nadzieję, że z tej zadumy się obudzą. Jest to grupa z zasady inteligencka, z zawodem często dającym wiele możliwości akcji polityczno-społecznych. Część z nich ma większą tolerancję dla słodkich śledzi i "brun-sosów" i żyje w symbiozie z tubylcami.
W krajach "hihil novi stycznych" jakim m.in.jest Dania wszelkie podbechtywanie przeciw komukolwiek a więc i komunistom nie ma szans bytu. Wszelkie ruchy oporu ogólnonarodowego nie zdawały tu nigdy egzaminu.Nie zapominajmy, że Kopenhażanie zostali pewnego dnia lekko zdziwieni, gdy idąc do biur stwierdzili iż ruchem miejskim dyryguje żandarm niemiecki, co przyjęli ze stoickim spokojem.
Kraje skandynawskie, w których moda na wodostręt, długie i brudne włosy oraz na wygląd "prosto ze stodoły" przyjęła się i utrwaliła razem z komunizowaniem bez rozumienia go nie jest polem, na którym jest siać nasze zboże ideologiczne. Polityką przeciętnego Skandynawa jest przetrwanie i wyciągnięcie z tego faktu jak największych korzyści.
Jeżeli mówimy "uchodzca" a dodamy jeszcze "polityczny", to grupę tę można w chwili obecnej zaksięgować na palcach rąk.Definicja uchodzcy politycznego jest łatwa nawet dla tych, którzy po opuszczeniu cztery lata temu Polski zaczynają zapominać języka. O ile uchodzca polityczny po przybyciu na bezpieczny teren nie kontynuuje swej roboty - traci prawo do nazywania siebie tym zaszczytnym mianem. Dołącza do rzesz emigrantów, którzy chcieli mieć lepiej.
Czy emisariusz... Z samego chodzenia na filmy z James Bondem nikt jeszcze się nie stał emisariuszem.

Z poważaniem
Borys Koraczak

Odpowiedzi redakcji

Grupa Polaków w Kopenhadze.
Odpowiedzialni za duszpasterstwo polskie poza krajem z ramienia Prymasa Polski są: Ks. Ks.Biskupi Władysław Rubin i Szczepan Wesoły Via Delle Botteghe Oscure 15, 00186 Roma, Italia. Na terenie Danii mianowany przez biskupów polskich Rektor Polskiej Misji Katolickiej z siedzibą w Kopenhadze O.Jan Szymaszek przy Hans Bogbinders Alle 2, 2300 S.
Głową kościoła katolickiego w Danii jest J.E.Ks.Bp Hans L.Martensen.Siedziba kurii Bredgade 69A, 1260 K.

KRONIKARZ MICHAŁ WOJCIECH ZBĄSKI.ADRES "KRONIKA" BOX 1806,2300 COpenhagen S.Denmark.Konto Postgiro nr 20 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.Materiały nie zamówione nie zwraca się.Prenumeratę zamawiać można pod w/w adresem.Prenumerata roczna dkr.33.-półroczna dkr.17.- Cena egzemplarza pojedyńczego dkr.3.- Zagranica opłaca porto wg taryfy.

# SPIS TREŚCI 1973


| Autor | Tytuł | Nr zeszytu |
|---|---|---|
| Emil Ashøj | Rigafreden 1921 | 32 |
| Chanowv Batov | Antoni Słonimski | 30 |
| Sabine Brandt | Obóz i szpital psychiatryczny dla inaczej myślących | 31 |
| Gerald Darring | Rożmawiając z Polakami | 28/29 |
| Jerzy Giedroyc | List do ZG Związku Literatów Polskich w Warszawie w sprawie Gombrowicza | 33/34 |
| Marian Hemar | Poezja | 33/34 |
| Andrzej Jachowicz | Wiadomości z kraju | 28/29 |
| | Tematyka polska w prasie norweskiej | 31 |
| | Nansen już odszedł | 33/34 |
| | Czy oznaki odnowy społeczeństwa amerykańskiego? | 33/34 |
| Borys Korczak | Dzień jak codzień, a jednak... | 27 |
| Eugeniusz S.Kruszewski | Wielki Przyjaciel Polski | 30 |
| Kronikarz | Rok wielkich rocznic | 23/24 |
| | Rocznica majowa | 27 |
| | Boże Narodzenie 1973 | 33/34 |
| Stefan Lis | Czy działacz społeczny nie zasługuje na szacunek? | 23/24 |
| | Nowa taksa na patriotyzm polski | 23/24 |
| | Na tej Opoce nie zbudujesz... | 23/24 |
| | Jak świat światem Niemiec nie będzie Polakowi bratem | 25/26 |
| | Nadchodzi era niewolnictwa czy wolności? | 27 |
| | Znajomi naszych znajomych | 28/29 |
| | Uwagi nowego emigranta | 32 |
| Stanisław Maczek | Apel | 33/34 |
| Józef Mączka | Poezja | 33/34 |
| Jan F.Morelewski | Współpraca narodów Europy Srodkowo-Wschodniej | 32 |
| Józef Mościcki | Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Norwegii | 31 |
| Leon Nikulin | Zbrojny opór | 27 |
| Leszek Orlik | Skauting w filatelistyce PRL | 23/24 |
| | Był sobie taki zastęp... | 27 |
| | Generał Profesor Marian Kukiel | 32 |
| Tadeusz Polanowski | Fraszki | 31 |
| Jan Sztaudynger | Fraszki | 32 |
| Mieczysław Wrocławski | "Przyjaciele" | 28/29 |
| Stefan Kard.Wyszyński | Prawo do wolności - znaczone krwią i gruzami stolicy | 31 |
| Leszek J.Zawidran | Jeżeli... - szkic do artykułu | 25/26 |
| | Najprostsze pytania - szkic do artykułu | 33/34 |
| | Poezja | 25/26,27,28/29,33/34 |
| Michał W.Zbąski | Polacy w Danii... | 23/24 |
| | Z gniazda orląt... | 25/26 |
| | Polska dla Duńczyków | 27 |
| | Razem młodzi przyjaciele... | 28/29 |
| | Chrystus i potomkowie Wikingów | 31 |